

Księga Daniela - numer sto czterdzieści siedem

Rola ruchów religijnych w kształtowaniu polityki amerykańskiej: od Pata Robertsona do Chrześcijańskiej Koalicji

Jeff Pippenger

2024-03-20

Zakończyliśmy ostatni artykuł następującym akapitem:

"Cudotwórcza moc, objawiająca się przez spirytyzm, będzie wywierać swój wpływ przeciwko tym, którzy wybiorą posłuszeństwo Bogu raczej niż ludziom. Przekazy od duchów oświadczą, że Bóg ich posłał, aby przekonać odrzucających niedzielę o ich błędzie, twierdząc, że prawu kraju należy być posłusznym jak prawu Bożemu. Będą ubolewać nad wielką niegodziwością na świecie i poprą świadectwo nauczycieli religijnych, że upadły stan moralności jest spowodowany profanacją niedzieli. Wielkie będzie oburzenie wzniecone przeciwko wszystkim, którzy odmówią przyjęcia ich świadectwa." Wielki bój, 589, 590.

„Świadectwo nauczycieli religijnych, że upadły stan moralności jest spowodowany profanowaniem niedzieli”, jest drogowskazem w historii, która prowadzi do narzucenia kultu słońca w Stanach Zjednoczonych. Pat Robertson, amerykański teleewangelista oraz założyciel Christian Broadcasting Network (CBN) i Christian Coalition, kandydował na prezydenta Stanów Zjednoczonych w republikańskich prawyborach w 1988 roku. Kampania Robertsona koncentrowała się na mobilizowaniu konserwatywnych wyborców chrześcijańskich oraz na popieraniu kwestii społecznych i moralnych zgodnych z jego ewangelikalnymi przekonaniem. W czasie końca w 1989 roku, w historii pierwszego z ośmiu ostatnich prezydentów, lider i założyciel Christian Coalition startował w wyborach prezydenckich. Historia prezydentury Reagana stanowi wzorzec historii ostatniego republikańskiego prezydenta.

Sądy Boże wkrótce wytworzą warunki, które urzeczywistnią poprzedni fragment z Wielkiego boju i będą zbieżne z działalnością Chrześcijańskiej Koalicji. Chrześcijańska Koalicja powstała, aby zająć się problemami moralnymi i społecznymi, które — jak wskazuje Siostra White — są nierozwiązywalne przez tych, którzy trzymają ster rządów. Chrześcijańska Koalicja w czasach Reagana stanowi odpowiednik ruchu, który w bardzo bliskiej przyszłości się pojawi. W ujęciu proroczym Chrześcijańska Koalicja została typologicznie przedstawiona przez Narodowy Ruch Reformy podczas kryzysu ustawy niedzielnej związanego z projektami ustaw Blaira w latach 80. i 90. XIX wieku. Narodowy Ruch Reformy powstał w 1888 roku, a Siostra White wprost odnosiła się do tego ruchu w swoich pismach.

Wielki kryzys czeka lud Boży. Kryzys czeka świat. Najdonioślejsza walka wszystkich wieków jest tuż przed nami. Wydarzenia, które przez ponad czterdzieści lat, opierając się na autorytecie słowa proroczego, zapowiadaliśmy jako nieuchronne, rozgrywają się teraz na naszych oczach. Już sprawa poprawki do konstytucji ograniczającej wolność sumienia jest forsowana wśród ustawodawców narodu. Kwestia egzekwowania święcenia niedzieli stała się sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym. Dobrze wiemy, jaki będzie skutek tego ruchu. Ale czy

jesteśmy przygotowani na rozstrzygnięcie? Czy wiernie wypełniliśmy obowiązek, który Bóg nam powierzył, mianowicie ostrzegania ludzi przed groźącym im niebezpieczeństwem?

Wielu jest, nawet wśród zaangażowanych w ten ruch na rzecz przymusowego święcenia niedzieli, którzy są ślepi na skutki, jakie pociągnie za sobą to działanie. Nie widzą, że uderzają bezpośrednio w wolność religijną. Jest wielu, którzy nigdy nie zrozumieli wymagań biblijnego szabatu oraz fałszywego fundamentu, na którym opiera się instytucja niedzieli. Każdy ruch opowiadający się za ustawodawstwem religijnym jest w istocie aktem ustępstwa wobec papieża, które przez tyle wieków niezmiennie walczyło przeciwko wolności sumienia. Święcenie niedzieli zawdzięcza swoje istnienie jako tzw. chrześcijańska instytucja „tajemnicy nieprawości”; a jego egzekwowanie będzie w istocie uznaniem zasad, które stanowią sam fundament romanizmu. Kiedy nasz naród tak wyrzeknie się zasad swojego ustroju, że uchwali prawo niedzielne, protestantyzm w tym akcie poda rękę papizmowi; nie będzie to niczym innym, jak tchnięciem życia w tyranie, która od dawna z zapalem wyczekuje sposobności, by ponownie przejść do czynnego despotyzmu.

Ruch Reformy Narodowej, sprawujący władzę ustawodawczą w sprawach religii, gdy w pełni się rozwinie, okaże tę samą nietolerancję i ucisk, jakie panowały w minionych wiekach. Wówczas ludzkie sobory uzurpowały sobie prerogatywy Bóstwa, miażdżąc pod swą despotyczną władzą wolność sumienia; a więzienie, wygnanie i śmierć spotykały tych, którzy sprzeciwiali się ich nakazom. Jeśli papizm lub jego zasady zostaną ponownie usankcjonowane prawem, płomień prześladowań zostanie rozpalone na nowo przeciwko tym, którzy nie poświęcą sumienia i prawdy, ulegając powszechnym błędom. To zło jest na progu urzeczywistnienia.

Gdy Bóg dał nam światło ukazujące niebezpieczeństwa stojące przed nami, jak możemy pozostać bez winy w Jego oczach, jeśli zaniedbamy dołożyć wszelkich starań, na jakie nas stać, aby je przedstawić ludziom? Czy możemy pogodzić się z tym, by zostawić ich bez ostrzeżenia w obliczu tej doniosłej kwestii?

"Przed nami rysuje się perspektywa dalszej walki, z ryzykiem uwięzienia, utraty majątku, a nawet samego życia, w obronie prawa Bożego, które jest unieważniane przez prawa stanowione przez ludzi. W takiej sytuacji polityka tego świata będzie nakłaniać do zewnętrznego podporządkowania się prawom kraju, dla zachowania pokoju i zgody. A znajdą się tacy, którzy będą nawet powoływać się na Pismo Święte: 'Niech każda dusza będzie poddana wyższym władzom.... Istniejące władze są ustanowione przez Boga.'"

"Ale jakie było postępowanie sług Bożych w minionych wiekach? Gdy uczniowie, po Jego zmartwychwstaniu, głosili Chrystusa i Tego ukrzyżowanego, władze nakazały im, aby więcej nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa. 'Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im: Czy to jest słuszne w oczach Boga, abyśmy bardziej słuchali was niż Boga, osądźcie sami. Bo nie możemy nie mówić o tym, cośmy widzieli i słyszeli.' Nadal głosili dobrą nowinę o zbawieniu przez Chrystusa, a moc Boża dawała świadectwo temu przesłaniu." Testimonies, tom 5, 711-713.

Sądy Boże wkrótce doprowadzą do powstania warunków w sferze społecznej, gospodarczej i religijnej w Stanach Zjednoczonych, które dostarczą przywódcom religijnym uzasadnienia, by zaczęli wzywać do odrodzenia moralności publicznej, jak miało to miejsce w latach 80. i 90. XIX wieku, a następnie ponownie w czasach prezydenta, który w 1989 roku oznaczył czas końca. „Wielki kryzys czeka lud Boży. Kryzys czeka świat.” Siostra White zadaje dwa pytania: „Kiedy Bóg dał nam światło ukazujące grożące nam niebezpieczeństwa, jak możemy być bez zarzutu w Jego oczach, jeśli zaniedbamy dołożyć wszelkich starań, na jakie nas stać, by przedstawić to ludziom? Czy możemy zadowolnić się tym, by pozostawić ich, aby bez ostrzeżenia stanęli wobec tej doniosłej kwestii?”

Jakie światło ukazywało niebezpieczeństwa przed nami, a jeśli nie było żadnego światła, jak kochający Bóg mógłby pociągnąć swój lud do odpowiedzialności za to, że nie przekazał ostrzegawczego przesłania, skoro nigdy nie słyszał tego ostrzegawczego przesłania? Drogi Czytelniku, będziesz odpowiadać za światło zawarte w tych artykułach.

Konkretny opis cech demokratycznej władzy smoka, republikańskiej władzy fałszywego proroka, władzy papieskiej, islamu i laodycejskiego Kościoła Adwentystycznego, a także dosłownego Izraela, zawarty w tych artykułach, zostanie uznany przez rządzących za mowę nienawiści, lecz jest to przesłanie ze Słowa Bożego, ustalone metodą linia po linii, a te linie wołają, że sądy Boże wkrótce się nasilą i będą następować coraz częściej.

Proroczo Chrześcijańska Koalicja, która uformowała się w historii tuż przed czasem końca w 1989 roku, ma donioślejsze zastosowanie niż jedynie paralela do lat 80. i 90. XIX wieku. W przytoczonym przed chwilą ustępie z pism Siostry White wskazuje ona spirytyzm jako jeden z dwóch sposobów, w jakie szatan bierze świat w niewolę, a następnie poświęca kilka słów cudom, których on będzie dokonywał.

Po wyborach z 1988 roku, a więc po pojawieniu się Chrześcijańskiej Koalicji, nastąpiła ogromna manifestacja szatańskich cudów w sferze smoka, w sferze bestii oraz w sferze fałszywego proroka. Ważne jest właściwe uporządkowanie tych zjawisk, gdyż stanowią one typ przyjscia Szatana podszywającego się pod Chrystusa, które nastąpi po rychło nadchodzącym w Stanach Zjednoczonych prawie niedzielnym.

W świecie katolicyzmu w latach 90. XX wieku świat przyglądał się objawieniom tak zwanej Dziewicy Maryi, którym towarzyszyły cuda krwawiących posągów świętych, ukazywania się na niebie, deszcze płatków kwiatów z bezchmurnego nieba i inne absurdalne, szatańskie cuda. W tamtym czasie masy ludzi na całym świecie odbywały pielgrzymki, wciągane w złudzenia wykreowane przez te wydarzenia. Powstawały o nich książki, dziennikarze prowadzili dochodzenia, a magazyny takie jak Time i Newsweek umieszczały te sprawy na swoich okładkach.

W domenie smoka hinduistyczne posągi w Indiach objawiały szatańskie cuda: wypijały z łyżeczek lub szklanek napoje ofiarne, które przykładano do ich ust. Zjawisko, które zaczęło się w pewnej małej wiosce w Indiach, rozprzestrzeniło się, niczym żaby Egiptu, po całym kraju. Telewizyjne wiadomości BBC nadały komentarz na temat tego zjawiska, a następnie, jakby mimochodem, reporter BBC na antenie postawił pytanie: „Zastanawiam się, co by się stało, gdybyśmy jutro

poszli do Muzeum w Londynie i ofiarowali jednemu z hinduistycznych posągów szklankę mleka?" Następnego dnia w wieczornym wydaniu wiadomości pokazano tego samego reportera w Muzeum w Londynie i, podczas gdy kamery pracowały, ofiarował on dużemu hinduistycznemu posagowi szklankę mleka. Gdy szklanka dotknęła ust posągu, mleko zostało natychmiast wessane przez posąg.

W duchowości prorocत्व rdzennych Amerykanów biały bizon, znany jako "Miracle", urodził się 20 sierpnia 1994 roku na farmie Dave'a i Valerie Heiderów w pobliżu Janesville w stanie Wisconsin. Miracle urodziła się z białym futrem, a jej narodziny niektórzy uznali za spełnienie prorocтва rdzennych Amerykanów. W różnych tradycjach rdzennych Amerykanów narodziny białego bizona postrzegane są jako wydarzenie święte i doniosłe, symbolizujące jedność, pokój i odnowę duchową. Miracle zyskała szeroki rozgłos i stała się dla wielu ludzi symbolem nadziei oraz duchowego znaczenia. Proroctwo o białym bizonie wywodzi się i jest bezpośrednio związane z najświętszą relikwią spirytystycznej religii rdzennych Amerykanów, ponieważ to właśnie w pierwotnej opowieści o białym bizonie do tej kultury wprowadzono "piece pipe".

W roku 1994, w sferze wpływów fałszywego proroka odstępczego protestantyzmu, ruch Świętego Śmiechu, znany także jako Błogosławieństwo z Toronto, rozpoczął się w styczniu 1994 w kościele Toronto Airport Vineyard Church (obecnie znanym jako Catch The Fire Toronto) w Toronto, Ontario, w Kanadzie. Podczas serii spotkań przebudzeniowych prowadzonych przez pastorów Johna i Carol Arnott zaczęło się wśród zgromadzonych pojawiać zjawisko niekontrolowanego śmiechu, wraz z innymi manifestacjami, takimi jak drżenie, płacz i upadanie, bądź naśladowanie zwierząt i ich odgłosów (często określanych mianem "powalony w Duchu" lub "pijany w Panu").

Śmiech i inne manifestacje uczestnicy przypisywali obecności i działaniu Ducha Świętego, co doprowadziło do używania określenia „Święty Śmiech” na opisanie tego zjawiska. Zgromadzenia przebudzeniowe w Kościele Vineyard na lotnisku w Toronto przyciągnęły uwagę oraz przybyszów z całego świata, przyczyniając się do rozprzestrzenienia się ruchu na inne kościoły i wspólnoty. Ludzie przybywali z całego świata, aby doświadczyć tego śmiechu, a gdy wracali do swoich macierzystych kościołów, w tych kościołach często zaczynały się wówczas pojawiać te same demoniczne manifestacje.

Pat Robertson założył Christian Broadcasting Network (CBN) w 1960 roku. CBN była jedną z pierwszych sieci telewizyjnych poświęconych programom chrześcijańskim i odegrała znaczącą rolę w rozwoju chrześcijańskiej branży nadawczej w Stanach Zjednoczonych. Z biegiem lat CBN rozszerzyła swój zasięg i wpływy poprzez telewizję, radio i media cyfrowe, stając się jedną z największych chrześcijańskich organizacji medialnych na świecie.

W 1888 roku założył Christian Coalition i kandydował na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jego przekonania wywodzą się z National Reform Movement oraz Lord's Day Alliance. Obie te organizacje powstały w 1888 roku i opowiadały się za różnymi reformami społecznymi opartymi na zasadach chrześcijańskich, w tym za zakazem alkoholu, prawami wyborczymi kobiet oraz przestrzeganiem szabatu (niedzieli) jako dnia odpoczynku i kultu. Ruch był pod wpływem ewangelikalnego protestantyzmu i dążył do ustanowienia „chrześcijańskiego

narodu” kierującego się zasadami biblijnymi. Robertson reprezentował te same zasady, co National Reform Movement i Lord's Day Alliance. Z tego powodu założył także Regent University.

Pat Robertson założył Regent University w 1977 roku, w zgodzie z doktryną katolicką, której William Miller tak śmiało się sprzeciwiał. Katolicyzm i odstępczy protestantyzm posługują się szatańską metodologią biblijną, która, obok innych nieuświęconych owoców, rodzi przekonanie, że nastanie tysiąc lat pokoju, zanim Jezus rzeczywiście powróci. Robertson wierzy, że jego uniwersytet kształci mężczyzn i kobiety, aby byli tymi, którzy będą sprawować tysiącletnie rządy Chrystusa podczas biblijnego Tysiąclecia. Termin „regent” oznacza kogoś, kto działa jako przedstawiciel lub zastępca władcy lub monarchy nieobecnego w kraju.

Przed czasem końca w roku 1989, poczynając co najmniej od roku 1960, na arenę dziejów wkroczyły nowoczesne odpowiedniki organizacji, które w 1888 roku forsowały ustawodawstwo niedzielne. Po 1989 roku szatańskie manifestacje wstrząsnęły wszystkimi trzema elementami sfery religijnej smoka, bestii i fałszywego proroka. Jezus zawsze utożsamia koniec rzeczy z jej początkiem, a rok 1989, „czas końca” z wersetu czterdziestego jedenastego rozdziału Księgi Daniela, rozpoczyna okres proroczy, który kończy się na rychło nadchodzącym prawie niedzielnym z wersetu czterdziestego pierwszego tegoż rozdziału. Gdy to prawo niedzielne nadejdzie, Szatan ukaże się, aby „podawać się za” Chrystusa, i rozpocznie się jego koronny akt zwiedzenia, wraz z cudami i uzdrowieniami.

Historia, która daje początek temu okresowi proroczemu, wskazuje na dzieło odstępczego ruchu protestanckiego prowadzące do ustawy niedzielnej, które zostało typologicznie zobrazowane przez rok 1989, będący początkiem tego okresu. W 1989 roku runął „mur” „żelaznej kurtyny”, a na końcu tego okresu upada „mur rozdziału Kościoła i państwa”. Początek tego okresu wyznacza dwóch pierwszych z ostatnich ośmiu prezydentów. Początek oznacza, że papieństwo przewycięża swojego wroga, ateizm, w Związku Radzieckim, a koniec oznacza, że papieństwo przewycięża swojego wroga, protestantyzm, w Stanach Zjednoczonych. Początek wskazuje na pierwszego z tych ośmiu prezydentów (Republikanina), który zawiera sojusz z antychrystem prorocत्व biblijnych, a zakończenie oznacza, że ostatni z tych ośmiu prezydentów zawiera sojusz z antychrystem prorocत्व biblijnych. Uważa się, że ten pierwszy prezydent odpowiada za zburzenie muru, a ostatni jest tym, który mur zbuduje.

W 1960 roku rozpoczął się współczesny Ruch Reformy Narodowej, trwający aż do czasu końca w 1989 roku. Po wyborach rozpoczęły się szatańskie cuda. Przed uchwaleniem ustawy niedzielnej ostateczna manifestacja reformatorów narodowych ponownie podniesie swoją polityczną głowę. W chwili uchwalenia ustawy niedzielnej nadejdzie czas zdumiewającego działania Szatana. Zanim zostanie uchwalona ustawa niedzielna, z prorockiej konieczności będą musiały nastąpić sądy, które nie tylko pozbawią Stany Zjednoczone narodowego dobrobytu, lecz owe sądy będą musiały, z prorockiej konieczności, być tak surowe i budzące grozę, aby ukształtowała się logika, która pozwoli tym należącym do ostatecznego ruchu reformy narodowej, chrześcijańskim nacjonalistom, utożsamiać przyczynę tych sądów z obywatelami, którzy profanują to, co nazywają Dniem Pańskim.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Jeśli nasz lud będzie nadal trwał w zubożonej postawie, w jakiej dotąd był, Bóg nie będzie mógł wylać na niego Swojego Ducha. Nie jest przygotowany do współpracy z Nim. Nie jest świadomy sytuacji i nie zdaje sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Powinien teraz, jak nigdy dotąd, odczuwać potrzebę czujności i wspólnego, skoordynowanego działania.

Nie dostrzeżono doniosłości szczególnego dzieła trzeciego anioła. Bóg chciał, aby Jego lud był daleko naprzód w stosunku do miejsca, jakie zajmuje dziś. Lecz teraz, gdy nadszedł czas, by przystąpili do działania, muszą dopiero się przygotować. Gdy Reformatorzy Narodowi zaczęli forsować środki ograniczające wolność religijną, nasi przywódcy powinni byli być wyczuleni na sytuację i gorliwie pracować, aby przeciwdziałać tym wysiłkom. Nie jest zgodne z porządkiem Bożym, że przed naszym ludem wstrzymano światło — właśnie tę teraźniejszą prawdę, której potrzebowali na ten czas. Nie wszyscy nasi kaznodzieje, którzy głoszą poselstwo trzeciego anioła, naprawdę rozumieją, na czym polega to poselstwo. Ruch Reformy Narodowej był przez niektórych uważany za tak mało ważny, że nie uznali za konieczne poświęcać mu wiele uwagi, a nawet sądzili, że czyniąc to, poświęcaliby czas zagadnieniom odrębnym od poselstwa trzeciego anioła. Niech Pan przebaczy naszym braciom za to, że w ten sposób interpretują właśnie to poselstwo na ten czas.

Ludzi trzeba obudzić w obliczu zagrożeń obecnych czasów. Strażnicy śpią. Jesteśmy o lata spóźnieni. Niech główni strażnicy odczują pilną konieczność czuwania nad sobą, aby nie utracili danych im możliwości dostrzeżenia zagrożeń.

Jeśli czołowi mężowie w naszych konferencjach nie przyjmą teraz poselstwa posłanego im przez Boga i nie staną w szeregu do działania, kościoły poniosą wielką stratę. Gdy stróż, widząc nadchodzący miecz, da trąbie pewny dźwięk, ludzie na całej linii odpowiedzą echem na ostrzeżenie i wszyscy będą mieli sposobność przygotować się do konfliktu. Lecz zbyt często przywódca stał niezdecydowany, jakby mówiąc: „Nie spieszymy się zbyt. Może tu być błąd. Musimy uważać, by nie wszcząć fałszywego alarmu.” Już samo wahanie i niepewność z jego strony wołają: „Pokój i bezpieczeństwo. Nie podniecajcie się. Nie trwóćcie się. Z tej kwestii religijnej poprawki robi się znacznie więcej, niż jest to uzasadnione. Cała ta agitacja w końcu ucichnie.” W ten sposób w istocie zaprzecza poselstwu posłanemu przez Boga, a ostrzeżenie, które miało poruszyć kościoły, nie spełnia swego zadania. Trąba stróża nie wydaje pewnego dźwięku i lud nie przygotowuje się do bitwy. Niech stróż się strzeże, aby przez jego wahanie i zwłokę dusze nie zostały pozostawione na zatracenie, i by ich krew nie była żądana z jego ręki.

Od wielu lat oczekujemy uchwalenia w naszym kraju prawa niedzielnego; a teraz, gdy ruch ten jest już u naszych drzwi, pytamy: czy nasz lud wypełni w tej sprawie swój obowiązek? Czyż nie możemy dopomóc w podniesieniu sztandaru i wezwaniu na pierwszy plan tych, którzy cenią swoje religijne prawa i przywileje? Szybko zbliża się czas, gdy ci, którzy wybiorą posłuszeństwo Bogu raczej niż ludziom, odczują rękę ucisku. Czy mamy więc znieważyć Boga, milcząc, gdy Jego święte przykazania są deptane?

Podczas gdy świat protestancki swą postawą czyni ustępstwa na rzecz Rzymu, obudźmy się, aby zrozumieć sytuację i spojrzeć na walkę, która przed nami, we właściwym świetle. Niech strażnicy teraz podniosą głos i przekażą poselstwo, które jest prawdą na obecny czas. Pokażmy ludziom, gdzie znajdujemy się w historii proroczej, i starajmy się rozbudzić ducha prawdziwego protestantyzmu, budząc świat do świadomości wartości przywilejów wolności religijnej, z których tak długo korzystano.

Bóg wzywa nas do przebudzenia, bo koniec jest bliski. Każda upływająca godzina jest czasem działalności na niebiańskich dziedzińcach, by przygotować lud na ziemi do odegrania swej roli w wielkich scenach, które wkrótce rozegrają się przed nami. Te przemijające chwile, które wydają się nam tak mało warte, są brzemienne sprawami o wiecznej wadze. Kształtują los dusz na życie wieczne albo na wieczną śmierć. Słowa, które dziś wypowiadamy ludziom, dzieła, które czynimy, duch przesłania, które niesiemy, będą wonią życia ku życiu albo wonią śmierci ku śmierci.

"Bracia moi, czy zdajecie sobie sprawę, że wasze własne zbawienie, jak również los innych dusz, zależy od przygotowania, którego dokonujecie teraz na nadchodzącą próbę? Czy macie tę żarliwość, tę pobożność i oddanie, które pozwolą wam się ostać, gdy wystąpi przeciw wam sprzeciw? Jeśli Bóg kiedykolwiek przemawiał przeze mnie, nadejdzie czas, gdy zostaniecie postawieni przed radami, a każde stanowisko prawdy, którego się trzymacie, będzie surowo krytykowane. Czas, któremu tak wielu teraz pozwala się zmarnować, powinien być poświęcony poleceniu, jakie Bóg nam dał — przygotowaniu do zbliżającego się kryzysu." Świadectwa, tom 5, 714–716.